

Nr [illegible] 1 listop. 190[illegible]

POCHODNIA

DWUTYGODNIK MŁODZIEŻY POLSKIEJ

CENA POJED. NRU 10 hal.

Prenumerata miesięczna 16 hal.

W rocznicę...

I znów tego roku, jak dawniej stajemy w zbitej gromadzie u stóp krzyża bohaterów, by oddać cześć i złożyć hołd tym, którzy walcząc za naszą Wolność, krwią ją uświęcili.

Znowu staje nam przed oczyma raz tych walk krwawych, tych mąk, przez które Oni przechodzili z zaparciem się siebie — z myślą o lepszej przyszłości .....

Konającemi ustami szeptali uparcie: „Jeszcze Polska nie zginęła"! ...

Cześć Im oddajmy za to! —

A gdy przyjdzie dzień ów wielki — gdy Ona będzie wolną — wtedy zajaśnieją wszystkie [illegible]lkie imiona, wszystkie cienie zasłużonych — wszyscy Ci, co zginęli dla Idei. — — —

Same śpiewy, przemowy, nie mogą jednak Ich należycie uczcić — są one tylko zewnętrznemi oznakami tej czci, jaką w głębi dusz i serc dla [illegible] odczuwamy... Uczyńmy się Ich godnemi.

Uczmy się od Nich dla Ojczyzny pracować — a w razie potrzeby umrzeć —

– dla Niej żyć i umierać !...
Rozdarta na trzy części, musi zebrać wszyst-
kie siły, by się oprzeć piekielnym zakusom
rządów zaborczych. Szkoły tych rządów
nie mogą nas wychować narodowo ... bo
są wprost wrogie polskości. Pracujmy więc
sami nad sobą ... uświadamiajmy na-
rodowo kolegów! Potem zaś z świętym og-
niem w sercu zwróćmy się do ludu wiejskiego
i roboczego by nieść przed nim oświaty kaganiec.

Jest więc walka i praca....
Walczyć będziemy z ciemnotą, z zaślepieniem
z przesądami ..... pracować zaś nad
lepszą przyszłością.
Wówczas okażemy się godnymi naszych
przodków, którzy swe dążności i przekona-
nia życiem i krwią pieczętowali.....
Potrafimy umrzeć gdy przyjdzie czas lecz
już nie w szczupłej garstce wybranych jed-
nostek —— lecz z chłopem-obywatelem
i robotnikiem-bratem w jednym wspól-
nym szeregu ......
gdy ból nas omota a serce zacznie mękę
znieść —— gdy siły zaczną słabnąć —
– niech nam przyświecają czyny naszych –

ojców pomordowanych — ......
Ztąd czerpmy otuchę do dalszych trudów i walk!..
Teraz znów:

„Uczmy się w głuchem milczeniu
„Kuć sierpy przyszłych żniw
„I ziarna światła w cierpieniu
„Siać pośród naszych niw.

„Na naszej uczmy się roli
„Hartować ducha stal
„Wpatrzeni w cięższej niedoli
„W przyszłego świtu dal!.......

A. K. Grot.

NOWE IDEE.

Niema zapewne w literaturze naszej historyi i wogóle w całej naszej kulturze ważniejszego i więcej budzącego czynnika jak — ojczyzna. Ojczyzna jest jednym z pierwszych niemowlęcych wyrazów naszej poezyi (nawet w jej tajemniczych początkach). To pojęcie i to uczucie nie usuwa się z niej przez długie wieki po=

myślności narodowej: a gdy przeszło przed stu laty grom nieszczęść spadł na naszą ojczyznę, gdy późniejsze kilkakrotne usiłowania wyzwolenia się z więzów zawiodły, wtedy dotknięte uczucie patryotyczne przemienia się w prometejski ból i ogień i wytłacza na naszej literaturze i życiu piętno niezatarte. Odkąd Polska swój byt polityczny straciła — jej nieszczęścia i sprawa jej wolności jest niewyczerpanem źródłem natchnienia wieszczów naszych a i dziś gdy życie mnóstwo nowych pierwiastków do literatury naszej dorzuciło, ten sam duch narodowy znajduje w niej naczelne dla siebie miejsce i pobudza do twórczości tak głębokich i genialnych poetów jak Wyspiański.

Mickiewicz skupił w swem sercu polskiego ducha narodowego, nadał mu kształt własnych myśli i dzieł i tchnął go w swój naród, który żyje i walczy a w Mickiewiczu ma przewodnika. „Ja i Ojczyzna — to jedno, bo za miliony cierpię i znoszę katusze" powiedział Mickiewicz i udowodnił to całem swem życiem. Idea życia wieszcza naszego, idea jego pism i idea narodowa — to jedno.. A idea ta jest pragnieniem i dążenie do wolności narodu, a dla jego członków życia wzniosłe, życie mające

prawdziwą wartość. — To jest istota dążeń narodu wyrażona przez Geniusza naszej poezji. Idea Mickiewicza pojawia się jednak w czasie i nacie romantyzmu polskiego pod dewizą: „miej serce i patrzaj w serce" wśród zupełnej apoteozy uczucia. Wielki Mickiewicz - Konrad mógł posunąć swój nastrój uczuciowy do najwyższego stopnia, bo wielkiemu uczuciu i wielkim słowom, odpowiadała w życiu wielka siła woli i poświęcenie bez granic. —— Spadkobierca jednak idei Mickiewiczowskiej — naród — okazał się za słabym do jej podjęcia. Pozory tylko i formy tej idei przyjął: t.j. egzaltuje się uczuciem, uzewnętrznia się krzykiem, zachłystuje się wielkimi słowami, lub płaszczykiem romantycznej idei osłania, oręż tego narodowe, lecz istoty tej idei t.j. nieskończonej drogi w postępie wewnętrznym podjąć się nie śmie i nie ma siły. I mimo pozornie ożywionego ducha narodowego — hasła polskie budzą tylko pusty dźwięk bez treści i odpowiednika w życiu.

„Romantyzm sobie buja, wodzi
coraz to wyżej, nie dba nic
a światek coraz niżej schodzi."

Takie pesymistyczne spostrzeżenie robi w narodzie naszym Stanisław Wyspiański i w „Wyzwoleniu" jako nowy Konrad pragnie obudzić sumienie narodu i wskazać mu jak z własnej

idei zrobił fantasmagoryę cudów i fantazyę i nią zasłania swą gnuśność i dążenie na oślep.

(Dokończenie nastąpi)

Ty, który mnie słuchasz, nie bierz słów moich na miarę głosu mego. Ale rozważ je, osądź i roztrząśnij w sobie. A gdy uczynisz, a znajdziesz w nich ziarno życia i ziarno przyszłości — daj im zapaść na świeżą skibę ducha swego, aby plon wydały.

. . . .

Otom jest z wami, aby mówić do was. Słowa moje nie są pieśnią, są tonem pieśni młodości, pieśni życia, pieśni nadziei, pieśni odrodzenia, którą śpiewacie — wy.

Śpiewacie sobie i ziemi i słońcu. Może na pierzchłe są głosy w rozterce za [illegible], a [illegible] wiony serca nie zawsze dosłyszan bywa, ton wam podaję.

Ton ducha.

. . . .

Zakwitło drzewo życia młodością waszą, jako pięknym kwiatem. Nie dajcie aby kwiat opadł

tworzenie i wdeptany był w ziemię. Trzymajcie się mocno drzewa życia, a będziecie nie tylko jego krasą, ale i krzepkością jego.
Wielka jest moc w tym, który ma przed sobą słońce poranne, a w sobie — wiosnę światła.

. . . .

Serce wasze i dzieło wasze niech trzyma pion prawdy. Stare kłamstwo świata próchnem jest, a mocy w niem niema. Blask fałszu, walących się gmachów nie podeprze sobą, którzy tedy [illegible] chcą domu ducha, budujcie go w prawdzie.

. . . .

Czuwajcie a strzeżcie się z ospałości ducha; a życie jako droga idzie i przechodzą czasy. Biada tym, których godzina przebudzeń na śnie twardym znajdzie. Ci miną już, jakoby nie byli.

. . . .

Nie zwijcie się niewolnikami! Nie noście obroży! Niechaj służalstwo ducha obrzydłem wam będzie.
Odrodzeńcami się zwijcie i bojownikami! Zwijcie się rycerstwem przyszłości!
Niechaj myśl i czucie wasze zamieszka krainę wolności. Dobrowolna, równa karność niechaj włada wami, ale pod jarzmo nie zginajcie karku. . . . .

Wielorakie są obowiązki młodzieży wszystkich narodów. Lecz Polak ma jeszcze jeden, własny, zbożny i naczelny: Być wolnym.
Myśl o nim, bracie, gdy się budzisz, i myśl gdy zasypiasz, a czuj okowy ziemi swojej na własnem swem sercu

. . . .

Koła młodości wartkie są i wartko ponoszą. Lepiej ci jest wszakże spalić je w [illegible], niźli upaść w bagno..
Strzyjcie! Strzyjcie w światło!

^

^ ^

Korrespondencye.

Nowy Sącz 30 X. (gimnaz. I)

Życie koleżeńskie i wszelki żywszy ruch wśród młodzieży naszego gimnazyum jest bardzo słaby.
Wprawdzie tamtego roku (szkolnego) zawarto sprzysiężenie przeciw towarom pruskim, rozpoczęto akcyę bojkotową bardzo energicznie od ...... odzieży, lecz ... (zmazta) akcyę

ko ma swój koniec) skończono ją na wydaniu bardzo szczegółowego spisu towarów krajowych.
Komitet wybrany z przedstawicieli obu gimnazyów (nie wzięły udziału: VII kl. I gimn. i VIII. II gimn.) celem prowadzenia akcji bojkotowej, tego roku nie daje znaku życia o sobie....
Zwykła to historya.... słomianego zapału.
Zresztą wina leży na prezesie komitetu, który ma prawo zwoływać posiedzenia, a nie zwołuje ich.
Zato mania urządzania wieczorków zapanowała w umysłach niektórych kolegów. Oprócz bowiem kl. VII – która-to klasa ma tradycyę urządzania rokrocznie wieczorków przekazaną od..... przodków — urządzi również wieczorek klasa VI naszego zakładu i to już 8go b. m.
Programu nie podaję bo afisze lepiej informują.
Praca nad wieczorkiem urządzanym staraniem kl. VII II gimn. idzie dość pomału....
Zresztą jeszcze czas bo ma to się odbyć dopiero z początkiem (6go) grudnia.
Na zakończenie tego wieczorku będzie odegrany I. II i IV akt „Dyktatora" J. Żuławskiego.

Również kl. VII gimn. I urządziła wieczorek w połowie listopada z IIIcią częścią „Dziadów."
Należy się więc spodziewać, że wieczórki te następując po sobie w małych odstępach czasu, nie bardzo się udadzą pod względem finansowym.
Od 1 listopada mają się rozpocząć w naszym zakładzie lekcye „slöjdu", a mianowicie stolarstwa i tokarstwa. Szkoda, że tylko w klasach niższych...

„Spektator"...

Z ziem polskich.

Z zaboru pruskiego. Pomimo, że nas naszych braci z pod Prusaka spadły nieszczęścia w postaci ustawy wywłaszczającej i ustawy językowej na zgromadzeniach to jednak oni ani nie ulegają ani też nie dają brutalnemu rządowi za wygraną. I tak gdy w tych dniach odbył się zlot sokołów poznańskich w Westfalii, nasi rodacy urządzili się w ten sposób – nie chcąc używać w przemówieniach języka niemieckiego, (bo po polsku nie wolno) Najpierw rozdano referaty i przemówienia napisane po polsku, które zgromadzeni w poważnem milczeniu

przeczytali. Następnie napisano na tablicy wielkimi literami by zgromadzeni odmówili pewną modlitwę i zakończyli ją okrzykiem: Niech żyje Polska. Później odkryto ćwiczenia i bawiono się ochoczo....
Widzimy więc że wszelkie ustawy i prześladowania nie odnoszą skutku lecz jeszcze bardziej hartują naszych braci i przysposabiają do walki.

Z zaboru rosyjskiego: Dnia 28. I b. r. zostały w Warszawie zamknięte wszystkie polskie szkoły średnie z rozkazu gener.-gubernatora Skałłona...
6000 młodzieży naszej pozbawionych zostało jedynych szkół polskich i to na czas nieokreślony!..
Lecz mimo to nie pójdzie ta młodzież do szkoły rosyjskiej....
Raczej tajnie uczyć się będzie......
Naszym kolegom z zaboru rosyjskiego zasyłamy cześć i pozdrowienie a zarazem zachętę do dalszej walki.... Gr.-Ot.

Od Redakcyi.

Wzywamy wszystkich czytelników i sympatyków naszego pisma by starali się ostrożnie rozszerzać „Pochodnię" wśród pol

najszerszych kół naszej młodzieży, mało interesującej się sprawami narodowemi — ostrożnie bo „Pochodnia" mogłaby narobić hałasu w pewnych ~~[illegible]~~ sferach nam wrogich.

Uprasza się kolegów o nadsyłanie korespondencji i artykułów przez ręce tych, od których kupiono „Pochodnię"..

Odpowiedzi Red.:

Wiersze z sierpnia kol. T.: za słabe — prosimy o lepsze

Bojkotujmy wyroby niemieckie!



Z. akap